



Sygn. akt IV CSK 734/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 lipca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Irena Gromska-Szuster  
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości I. POLSKA  
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.  
przeciwko Towarzystwu Inwestycyjnemu "E. – W."  
Spółce Akcyjnej w L.  
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - Banku Polska  
Kasa Opieki Spółki Akcyjnej w Warszawie  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 5 lipca 2013 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 16 sierpnia 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym przez pozwanego Towarzystwo Inwestycyjne „E. W.” S.A. wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądy Okręgowego z dnia 7 maja 2010 r. W sprawie tej ustalono co następuje.

Na podstawie umowy przelewu wierzytelności zawartej 19 lipca 2007 r. z Bankiem Polska Kasa Opieki S.A. pozwane Towarzystwo Inwestycyjne „E. - W” S.A. nabyło przysługujące temu Bankowi od powoda – I. Polska spółki z o.o. wierzytelności z tytułu udzielonych kredytów o łącznej wartości 2 040 144,30 zł. Celem zawarcia umowy przelewu było uzyskanie przez pozwanego zabezpieczenia na majątku spółki I. Polska, która była dłużnikiem pozwanej z tytułu dostaw energii elektrycznej, przed ogłoszeniem upadłości dłużnika.

W § 3 pkt 3 umowy przelewu wierzytelności zawarto oświadczenie Banku, że w związku ze zbyciem wierzytelności w dacie zawarcia umowy wszelkie prawa związane z wierzytelnością przechodzą na nabywcę w zakresie, w jakim przysługują one Bankowi, a według § 3 pkt 5 umowy przelewu z dniem zapłaty ceny nabycia wierzytelności Bank przenosi na nabywcę własność rzeczy oznaczonych co do tożsamości wymienionych w załączniku do umowy przewłaszczenia zawartej w dniu 7 lipca 2005 r., a nabywca własność tę nabywa. O zawarciu umowy przelewu Bank powiadomił dłużnika pismem doręczonym mu 23 lipca 2007 r.

Umowa przewłaszczenia zabezpieczająca wierzytelności objęte przelewem stanowiła, że w przypadku niespłacenia całości lub części kredytu w terminie oznaczonym w umowie kredytowej Bank wzywa przewłaszczającego do wydania przewłaszczonych rzeczy w ciągu 7 dni od wezwania. Wartość rzeczy przewłaszczonych zostanie ustalona przez obie strony na podstawie porozumienia w oparciu o średnią cenę rynkową. W przypadku braku porozumienia wartość wydanych rzeczy zostanie ustalona na podstawie wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę uznanego przez Bank na koszt przewłaszczającego (§ 13 ust. 1 i 2 umowy).

Pozwany wierzyciel dokonał wyboru sposobu zaspokojenia w drodze zatrzymania przewłaszczonej rzeczy. W sytuacji gdy wartość przewłaszczonej rzeczy jest wyższa od niespłaconego kredytu wraz z kosztami wyceny, przechowania i sprzedaży poniesionymi przez Bank, umowa przewłaszczenia przewidywała, że Bank zwróci przewłaszczającemu nadwyżkę, którą w przypadku zatrzymania rzeczy stanowi różnica między wartością przewłaszczonej rzeczy a kwotą niespłaconego kredytu, powiększoną o odsetki i inne należności Banku, w tym koszty wyceny, przechowania i sprzedaży, narosłe do dnia przejęcia rzeczy.

Po bezskutecznych próbach uzyskania porozumienia ze Spółką I. Polska w kwestii wartości przewłaszczonej rzeczy pozwany zlecił Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, które sporządziło wycenę przedmiotu przewłaszczenia na cele umowy przewłaszczenia ponowne jego oszacowanie. Ze sporządzonego na 30 lipca 2007 r. raportu wynika, że oszacowana wartość środków trwałych w warunkach swobodnego rynku wynosi 3 132 740 zł, zaś w warunkach sprzedaży wymuszonej kwotę 2 192 918 zł. Sprzedaż wymuszoną rzeczoznawcy charakteryzowali jako szybką, tj. dokonaną w ciągu miesiąca lub do pół roku, bez możliwości negocjacji ceny.

Pismem z 31 lipca 2007 r. pozwany oświadczył Spółce I., że na podstawie § 13 ust 6 umowy przewłaszczenia dokonuje zatrzymania przewłaszczonej rzeczy w zamian za zwolnienie jej z długu. W piśmie tym pozwany powołując się na postanowienie § 13 ust 7 pkt 3 i ust 9 omawianej umowy dokonał rozliczenia z rzeczy przewłaszczonej biorąc za podstawę szacowaną przez biegłych wartość dla sprzedaży wymuszonej w kwocie 2 192 918 zł.

Sąd Rejonowy postanowieniem z 15 października 2007 r. wydanym w sprawie X VIII GU .../07 ogłosił upadłość likwidacyjną powoda I. Polska spółki z o.o. Upadły przekazał mienie łącznie z przedmiotem przewłaszczenia i syndyk włączył je do masy upadłości. Na wniosek pozwanego przedmiot przewłaszczenia został następnie wyłączony z masy upadłości.

W dniu 2 kwietnia 2008 r. pozwany sprzedał syndykowi masy upadłości D. Motor Polska rzeczy stanowiące przedmiot spornego przewłaszczenia za cenę 3 000 300 zł netto. Powód syndyk masy upadłości I. Polska spółka z o.o. wezwał

pozwanę Towarzystwo do zapłaty kwoty 960 155,70 zł będącej różnicą między ceną za jaką pozwany sprzedała rzeczy przewłaszczone (3 000 300 zł), a faktyczną kwotą 2 040 144,30 zł nabytej od Banku wierzytelności upadłego, a następnie, w dniu 12 marca 2009 r., wniósł pozew o zapłatę tej kwoty, którą ograniczył o 300 zł.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 maja 2010 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 805 811,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2008 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w sprawie w części dotyczącej kwoty 300 zł oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także orzekł o kosztach postępowania. Rozpoznający sprawę Sąd Apelacyjny, w związku z zaskarżeniem wyroku przez obie strony, wyrokiem z dnia 10 listopada 2010 r., oddalił obie apelacje.

Na skutek skargi kasacyjnej pozwanego Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012 r. (wydanym w sprawie IV CSK 206/11) uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanego oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i w tym zakresie zniósł postępowanie objęte rozprawą apelacyjną i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Konieczność wydania takiego rozstrzygnięcia podyktowana był tym, że w rozpoznawanym sporze na etapie postępowania apelacyjnego strona powodowa pozbawiona była zdolności sądowej, ponieważ reprezentowana była przez syndyka, który nie posiadał licencji syndyka. Uchybienie to zostało naprawione, gdyż wystąpiono do właściwego Sądu i stroną powodową reprezentuje syndyk A. P. legitymujący się licencją syndyka.

Sąd Apelacyjny po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2012 r. apelację pozwanej oddalił. Sąd Apelacyjny zauważył, że obecnie przedmiotem rozpoznania jest już tylko apelacja pozwanej, która pomimo trafności zarzutu naruszenia art. 405 k.c., nie może być uwzględniona. Sąd Okręgowy w prawidłowo ustalonej podstawie faktycznej rzeczywiście niewłaściwie zastosował art. 405 k.c. Rację ma skarżący wskazując na ugruntowane w tej mierze liczne orzecznictwo, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się wtedy, gdy nie ma regulacji prawnej, na której można oprzeć roszczenie. Sąd

Okręgowy w ślad za powodem przytoczył tylko art. 405 i n. k.c. jako podstawę prawną rozstrzygnięcia, nie czyniąc żadnych rozważań uzasadniających jego zastosowanie. Po skontrolowaniu spornego rozliczenia w konkluzji swoich rozważań stwierdził, że po uzasadnionym pomniejszeniu wartości przewłaszczonej rzeczy pozostała nadwyżka w kwocie 805.811,27 zł, która zgodnie z postanowieniami umowy przewłaszczenia podlegała zwrotowi na rzecz dłużnika oraz, że z tego tytułu powód nabył wierzytelność względem pozwanej Spółki.

Jednocześnie Sąd uznał, że skoro pozwany bezpodstawnie zatrzymał nadwyżkę w kwocie 805 811,27 zł, to roszczenie powoda jest w świetle art. 405 i n. k.c. uzasadnione w tej wysokości. Bezpodstawne zatrzymanie świadczenia, które wynika ze zobowiązania ustanowionego w umowie nie wyczerpuje jednakże przesłanek, od których ustawa uzależnia powstanie obowiązku zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej. Tym samym powyższe uzasadnienie, odwołujące się wprost do istniejącego pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego, nie uzasadnia zastosowania w okolicznościach sprawy art. 405 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że pozwany zgodnie z umową przewłaszczenia stał się właścicielem rzeczy przewłaszczonej i mógł nimi swobodnie dysponować, w tym zbyć je i zgodnie z umową zaspokoić wierzytelność względem przewłaszczającego z uzyskanej ceny zbycia. Przy czym zgodnie z tą umową w sytuacji, gdy pozwany zatrzymał rzeczy przewłaszczone, zaspokojenie jego roszczeń następowało według wartości rzeczy przewłaszczonej z chwili zaspokojenia roszczeń pozwanego określonej w wycenie dokonanej przez niezależnego biegłego.

Pozwany uzyskał sporną nadwyżkę zgodnie z postanowieniami wiążącej strony umowy przewłaszczenia i wyłącznie z postanowień tej umowy wynikało zobowiązanie do jej zwrotu powodowi oraz odpowiadające mu uprawnienie powoda do żądania zwrotu. Odmawiając zwrotu nadwyżki pozwany nie wykonał umowy, powód mógł więc dochodzić wykonania umowy w drodze postępowania sądowego, występując z roszczeniem o zapłatę kwoty odpowiadającej wysokości obliczonej zgodnie z umową przewłaszczenia nadwyżki.

Powód, w istocie rzeczy wytoczył zatem powództwo o takie roszczenie w niniejszej sprawie podnosząc w jego uzasadnieniu, że zobowiązanie do zwrotu nadwyżki „wynika wprost z postanowień § 13 ust. 9 pkt 4 lit. a umowy przewłaszczenia, która jednoznacznie stanowi o obowiązku zwrotu przewłaszczającemu nadwyżki uzyskanej ze sprzedaży przedmiotu przewłaszczenia. Dochodzona kwota, chociaż stanowi korzyść uzyskaną przez pozwanego bezpodstawnie i bezzasadnie kosztem masy upadłości, to nie podlega jednak zwrotowi na podstawie art. 405 k.c., lecz właściwą podstawą prawną dochodzonego w pozwie roszczenia są przepisy o skutkach niewykonania łączącego strony zobowiązania.

Naruszenie prawa materialnego sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu. Przy czym należy podnieść, że przyjęcie w ustalonej przez Sąd Okręgowy podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, którą Sąd Apelacyjny w całości podziela, innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej rozstrzygnięcia (art. 405 i n. k.c.) nie prowadzi do orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Stąd w okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, że powód przytoczył błędną podstawę prawną (art. 405 i n. k.c.), pozostającą w sprzeczności z przytoczonymi jednocześnie okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi żądanie pozwu, i przywołaną obok postanowień umowy przewłaszczenia, której niewykonanie przez pozwanego powód konsekwentnie wskazywał jako źródło dochodzonego roszczenia. Natomiast zastosowanie nowej, właściwej podstawy rozstrzygnięcia nie prowadzi do podważenia przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i nie wymaga jej uzupełnienia ani zmiany. W przyjętej przez ten Sąd podstawie faktycznej roszczenie powoda jest uzasadnione na podstawie art. 353 § 1 k.c. w związku z § 13 pkt 1 lit. b oraz pkt 9 pkt 4 lit. b w związku z § 11 umowy przewłaszczenia z 7 lipca 2005 r.

Zdaniem Sądu II instancji treść postanowień § 13 pkt 7 ppkt 3 i § 13 pkt 9 i ich porównanie z pozostałymi postanowieniami § 13 umowy przewłaszczenia, uzasadnia wniosek, że w razie wyboru przez wierzyciela sposobu zaspokojenia przez zatrzymanie rzeczy przewłaszczonych w zamian za zwolnienie dłużnika z długu zaspokojenie wierzyciela następuje według wartości rzeczy przewłaszczonych określonej w wycenie dokonanej przez niezależnego biegłego na

chwilę zaspokojenia wierzyciela, którą jest chwila złożenia dłużnikowi oświadczenia o zatrzymaniu rzeczy przewłaszczonej w zamian za zwolnienie z długu, które zgodnie z art. 508 k.c. prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania.

Dzień przejęcia rzeczy przez wierzyciela jest też graniczną datą, do której naliczane są odsetki od niespłaconego kredytu i inne należności wierzyciela, w tym koszty przechowania rzeczy, które zaspokajane są z wartości rzeczy przewłaszczonej ustalonej w wycenie niezależnego biegłego. Skutkiem złożenia przez pozwanego oświadczenia o zaspokojeniu się przez zatrzymanie rzeczy przewłaszczonej w zamian za zwolnienie z długu było ostateczne rozliczenie stron umowy przewłaszczenia na datę takiego zaspokojenia, według reguł ustalonych w umowie przewłaszczenia, ponieważ w tej dacie zobowiązanie z umowy kredytowej wygasło. Natomiast z punktu widzenia przedmiotowego rozliczenia obojętne było czy, kiedy i za jaką kwotę wierzyciel zbył następnie zatrzymane przez siebie rzeczy będące przedmiotem przewłaszczenia. Nie miało też znaczenia, czy i w jakiej wysokości ponosił on po tej dacie nakłady na zatrzymane ruchomości.

Umowa przewłaszczenia określała nie tylko datę, ale i sposób wyceny zatrzymanych przez wierzyciela rzeczy będących przedmiotem przewłaszczenia. Zgodnie z postanowieniem § 13 pkt 7 ppkt 3 umowy przewłaszczenia zaspokojenie roszczeń wierzyciela następowało według wartości rzeczy przewłaszczonej określonej w wycenie dokonanej przez niezależnego biegłego. Na wyraźne zlecenie pozwanego biegli Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, Z. M. i R. P., oszacowali wartość przedmiotu przewłaszczenia na dzień 30 lipca 2007 r. w dwóch wariantach: na kwotę 3 132 740 zł w warunkach swobodnego rynku oraz na kwotę 2 192 918 zł w warunkach sprzedaży wymuszonej. Określając jego wartość w warunkach swobodnego rynku biegli uwzględniali ograniczenia zbycia przedmiotu przewłaszczenia wynikające z okoliczności podnoszonych przez pozwanego w apelacji. A więc to, że przewłaszczone maszyny i urządzenia stanowiły jedynie mniejszą część linii produkcyjnej i lakierniczej, której pozostałe części należały do syndyka masy upadłości D. Motor Polska sp. z o.o. i do powoda, który zatrzymał cztery najważniejsze urządzenia linii lakierniczej.

Poza tym to, iż przejęcie rzeczy przewłaszczonej następowało bez praw do produkcji samochodów, które należały bądź do syndyka masy upadłości D. Motor Polska bądź do powoda lub firm z nim związanych a także bez praw do hali produkcyjnej, w której urządzenia te się znajdowały. Przez sprzedaż w warunkach wymuszonych biegli rozumieli jednoznacznie sprzedaż w trybie nagłym, szybko, tj. dokonaną w ciągu miesiąca lub do pół roku, bez możliwości negocjacji ceny.

Według Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego co do tego, że podstawę jego rozliczeń z dłużnikiem powinna stanowić kwota 2 192 918 zł ustalona w wycenie dla sprzedaży wymuszonej. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że podstawę rozliczeń pozwanego wierzyciela z dłużnikiem powinna stanowić wycena niezależnych biegłych określona dla sprzedaży w warunkach swobodnego rynku oraz, że była to wycena realna. Przemawia za tym zbliżona wycena innych biegłych opracowana na potrzeby postępowania upadłościowego (3 000 300 zł) i fakt zbycia przez pozwanego przedmiotu przewłaszczenia za cenę 3 000 000 zł po blisko dziewięciu miesiącach od wyceny dokonanej na jego zlecenie. Świadomość realności przedmiotowej wyceny miała również pozwana, gdyż krótko po wycenie oferowała sprzedaż przedmiotu przewłaszczenia syndykowi masy upadłości D. Motor Polska za cenę o około 1 500 000 zł wyższą.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego ma oparcie w art. 100 k.p.c. Powód w tych postępowaniach poniósł koszty zamykające się kwotą 16 703 zł, która obejmuje opłatę od apelacji 7 703 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym 5 400 zł i kasacyjnym 3 600 zł, a ponieważ wygrał spór w 81 % zwrotowi na jego rzecz podlega w zaokrągleniu do pełnych złotych kwota 13 530 zł.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. 1) art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, iż norma prawna zawarta w tym przepisie znajduje zastosowanie w rozpatrywanej sprawie; 2) art. 471 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na oparciu orzeczenia na niewłaściwej wykładni umowy przewłaszczenia i bezzasadne przyjęcie, że ustalona przez



niezależnych biegłych wartość przedmiotów „w warunkach sprzedaży wymuszonej (szybkiej)” nie stanowi średniej ceny rynkowej, o której mowa w § 13 ust. 2 umowy przewłaszczenia; 3) art. 471 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na oparciu orzeczenia na niewłaściwej wykładni umowy i bezzasadne przyjęcie, że ustalona przez niezależnych biegłych wartość w warunkach swobodnego rynku stanowi średnią cenę rynkową w sytuacji, gdy zarówno wartość w warunkach swobodnego rynku jak i podana przez tych samych biegłych wartość w warunkach sprzedaży wymuszonej (szybkiej) określone zostały przez tych biegłych jako wartości rynkowe a to, co najmniej nakazywało przyjęcie za prawdziwe obu wartości dla ustalenia ceny średniej w rozumieniu § 13 ust. 2 umowy. W takim rozumieniu za „średnią cenę” powinna być uznana co najwyżej średnia arytmetyczna pomiędzy ceną dla sprzedaży szybkiej i w warunkach swobodnego rynku; 4) art. 176 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie pozwanego możliwości rozpatrzenia sprawy w oparciu o przyjętą przez Sąd Apelacyjny podstawę prawną - przez Sąd odwoławczy (pozbawienie instancji), bowiem nienależyte wykonanie umowy, jako podstawa prawna orzeczenia pojawiła się dopiero na etapie orzeczenia Sądu Apelacyjnego; 5) art. 25 ustawy o licencji syndyka z dnia 15 czerwca 2007 r. i art. 144 ust. 1 i 2 i art. 541 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r. polegające na ich niewłaściwej wykładni wyrażającej się w przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż osoba nieposiadająca licencji mogła być syndykiem i mogła być powołana do pełnienia funkcji syndyka nie tylko w postępowaniu upadłościowym ale posiadała zdolność sądową (mogła pozywać i być pozywaną) po wejściu w życie ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. w terminie 3 lat tj. do dnia 10 października 2010 r. a tym samym skutecznie wytoczyć powództwo objęte niniejszym postępowaniem.

Ponadto pozwany zarzucił także naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. i art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 25 ustawy o licencji syndyka z dnia 15 czerwca 2007 r. i w zw. z art. 144 ust. 1 i 2 i art. 541 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r. i niewzięcie pod rozwagę przez Sąd drugiej instancji z urzędu nieważności postępowania przed

Sądem pierwszej instancji wobec nieuwzględnienia okoliczności, że T. W., będąca powodem w niniejszej sprawie, z racji faktu nieposiadania licencji syndyka w rozumieniu ww. ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. w dacie wniesienia pozwu mogła jedynie sprawować funkcję syndyka w postępowaniu upadłościowym, nie mogła zaś skutecznie występować w postępowaniu sądowym a tym samym zachodził po stronie powodowej brak zdolności sądowej; 2) art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 stycznia 2012 r. w sprawie oznaczonej sygn. IV CSK 206/11 w odniesieniu do art. 25 ustawy o licencji syndyka z dnia 15 czerwca 2007 r. i z art. 144 ust. 1 i 2 w zw. z art. 541 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze z dnia 28 lutego 2003 r.; 3) art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie i wyrokowanie co do przedmiotu nieobjętego żądaniem powoda, bowiem zarówno Sąd I jak i II instancji orzekające w niniejszej sprawie bezpodstawnie przyjęły, że stan faktyczny poddany przez powoda uzasadniał uwzględnienie powództwa (oddalenie apelacji pozwanego) w oparciu o normy prawne regulujące nienależyte wykonanie umowy, w sytuacji gdy zarówno stan faktyczny przytoczony przez powoda, jak i przywołana podstawa prawna żądania (art. 405 k.c.) jednoznacznie wskazywały, że powód domaga się zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia; 4) art. 227 w zw. z art. 162 oraz art. 381 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd Apelacyjny wniosków dowodowych pozwanego zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy - zwłaszcza w kontekście zmiany kwalifikacji prawnej roszczenia - tj. wartości rynkowej zatrzymanych przez pozwanego przedmiotów i zasadności zastosowania przez pozwanego dla rozliczeń z powodem wartości w warunkach sprzedaży wymuszonej (szybkiej); 5) art. 382 w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie części materiału dowodowego, które decyduje o nieprawidłowościach w rozstrzygnięciu; 6) art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. bowiem treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do zastosowania prawa materialnego (przepisy o nienależytym wykonaniu umowy) do niedostatecznie jasno, a przede wszystkim niekompletnie, ustalonego stanu faktycznego; 7) 385 k.p.c. w zw. z art. 405 k.p.c. przez bezpodstawne jego zastosowanie i oddalenie apelacji pozwanego, mimo stwierdzenia przez Sąd II

instancji zasadności podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego tj. - art. 405 k.c.; 8) art. 386 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nie dokonanie zmiany wyroku Sądu I instancji, w sytuacji gdy nie zachodzi i nie może zachodzić tożsamość kwoty zasądzonej na rzecz powoda przez Sąd Okręgowy w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym wykonaniu umowy;

Co do punktu II zaskarżonego orzeczenia (w odniesieniu do zasądzonych kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego) pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 98 § 1, art. 100 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez wadliwe orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego należnych powodowi i kosztach postępowania apelacyjnego oraz braku należytego uzasadnienia dla takiego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługuje na uwzględnienie najdalej idący zarzut nieważności postępowania, który skarżący wiąże z tym, że reprezentująca powoda przed sądem I instancji T.W., nieposiadająca licencji syndyka w rozumieniu ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. Nr 123, poz. 850 ze zm.), mogła sprawować funkcję syndyka tylko w postępowaniu upadłościowym, nie mogła zaś skutecznie występować w postępowaniu sądowym. Zarzut ten oparty został na niczym nieuzasadnionym przekonaniu skarżącej, że art. 25 ustawy o licencji syndyka upoważniał, przez 3 lata od chwili wejścia tej ustawy w życie tj. do 10 października 2010 r., osobę nie posiadającą licencji syndyka tylko do pełnienia funkcji syndyka w postępowaniu upadłościowym, co nie było równoznaczne z możliwością wytoczenia w imieniu powoda powództwa i reprezentowaniem go w procesie. Tymczasem pełnienie funkcji syndyka w postępowaniu upadłościowym wiąże się organicznie z koniecznością reprezentowania masy upadłości w procesie, gdyż inaczej pełnienie tej funkcji traciłoby sens. Sprawę tę zresztą jednoznacznie na potrzeby rozpoznawanej sprawy przesądził Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 80/12 z 12.XII.2012 r. OSNC 2013/6/73. W tej sytuacji wytoczenie powództwa przez T. W. jako syndyka w 2009 r. i popieranie tego powództwa do 10

października 2010 r. było w pełni uprawnione, a tym samym brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że postępowanie toczone z jej udziałem dotknięte było nieważnością.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 stycznia 2012 r. podkreślił jedynie to, że reprezentująca powoda w pierwszej instancji T. W. mogła pełnić funkcję syndyka, a co za tym idzie reprezentować powoda do 10 października 2007 r. W żadnym zaś razie nie kwestionował prawa syndyka, który nie posiadał licencji do reprezentowania masy upadłości przed 10 października 2010 r. Tego stanowiska Sądu Najwyższego w niczym nie podważył Sąd Apelacyjny, który przyjął, iż powód był prawidłowo reprezentowany pierwotnie przez T. W., a następnie przez osobę posiadającą licencję syndyka.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oraz wiążący się tym zarzut naruszenia art. 471 k.c. w związku z art. 65 k.c. Jej zdaniem Sąd Apelacyjny orzekł co do przedmiotu sporu nieobjętego żądaniem, gdyż na podstawie tego samego stanu faktycznego przyjął inną kwalifikację prawną niż Sąd I instancji. Sąd orzekający w sprawie nie jest związany kwalifikacją prawną, którą podają strony. Tak samo nie ma co do zasady przeszkód, aby Sąd II instancji działając w ramach apelacji dokonał odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego i oparł rozstrzygnięcie na innej podstawie niż Sąd I instancji. Sytuacja taka uzasadniona jest tym, że Sąd Apelacyjny rozpoznaje sprawę, a więc ma w pełni prawo do tego aby sformułować własną ocenę prawną, a naruszenie prawa materialnego bierze pod uwagę z urzędu. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił, że roszczenie powoda znajduje oparcie nie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, ale w istocie jest to roszczenie związane z nienależytym wykonaniem stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, do którego to stosunku powód wstąpił, po przelaniu na niego wierzytelności przez bank. W takiej sytuacji pozwana nie została również pozbawiona, jak twierdzi jednej instancji, a przez to miałby zostać naruszony art. 397 pkt 5 k.p.c. oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Pozwana mogła dokonać oceny prawnej wiążącej strony umowy i przedstawić ją sądowi, zarówno w pierwszej jak i drugiej instancji i prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do wykazania swoich racji, także z uwzględnieniem innej

oceny prawnej niż tej którą przyjął sąd I Instancji. To, że łączący strony stosunek prawny powstały z tej umowy, został różnie oceniona przez orzekające w sprawie sądy, w niczym nie pozbawiło pozwaną prawa do obrony. Przy zastosowaniu prawidłowej wykładni norma prawna ma swój jednoznaczny sens. Mając jednak na uwadze, że w praktyce ocena norm prawnych przez strony i sąd może prowadzić do różnych rezultatów, strona w procesie powinna dołożyć starań, aby we własnym zakresie dokonać takiej oceny norm prawnych, które mają zastosowanie do prowadzonego sporu, aby ta ocena była jak najbardziej zbliżona do tej jaką przyjmie ostatecznie sąd. Zmiana kwalifikacji prawnej ustalonego stanu faktycznego przez Sąd II instancji nie może być więc w żadnym razie podstawą do stwierdzenia, że w ten sposób strona została pozbawiona instancji. Biorąc pod uwagę powyższe nie zasługują także na uwzględnienie związane z tymi zarzutami naruszenia prawa materialnego, zarzuty naruszenia przepisów 227 w zw. z art. 162 k.p.c. oraz art. 381 i 382 k.p.c.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 65 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na oparciu orzeczenia na niewłaściwej wykładni umowy i bezzasadne przyjęcie, że ustalona przez niezależnych biegłych wartość w warunkach swobodnego rynku stanowi średnią cenę rynkową. Pozwany podnosi, że obie ceny ustalone przez biegłych były cenami rynkowymi, czyli, że średnią ceną rynkową powinna być średnia arytmetyczna pomiędzy ceną dla sprzedaży szybkiej i w warunkach swobodnego rynku. Jest to założenie nie znajdujące podstaw w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Biegli ustalili, że cena dla sprzedaży szybkiej lub inaczej wymuszonej mogłaby mieć zastosowania gdyby pozwany sprzedał przewłaszczone na niego rzeczy najpóźniej w ciągu pół roku od dokonania wyceny. Tymczasem pozwany sprzedał te rzeczy dziewięć miesięcy po wycenie i to proponując syndykowi masy upadłości D. Motor Polska cenę o około 1 500 000 zł wyższą niż ta, którą ostatecznie uzyskał. Racje ma więc Sąd Apelacyjny, kiedy stwierdził, że cena wyższa ustalona przez biegłych była ceną realną w warunkach sprzedaży rynkowej, która nie była wymuszona i nie nastąpiła w krótkim okresie od wyceny bo dłuższym niż 6 miesięcy.

Skoro podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego okazały się nietrafne to tym samym Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. i 386 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. art. 98 § 1, art. 100 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oparty został na niewłaściwym założeniu, że skoro pozwany złożył skargę kasacyjną, od pierwszego orzeczenia Sądu Apelacyjnego, która została uwzględniona to należy mu się zwrot kosztów z tego tytułu. Ostatecznie jednak to sprawę wygrał powód i to jemu należy się zwrot poniesionych kosztów, które prawidłowo obliczył Sąd Apelacyjny z uwzględnieniem wyniku sporu.

Mając na względzie, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieuzasadnione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., orzekł jak w sentencji.